2 LUTEGO 1847 r.
WTOREK.

WARSZAWSKA № 33.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2 1/2 (gr. 5.)

Austrja. Z Krakowa — Ogłoszono tu następujące obwieszczenia: I. Od dnia wcielenia kraju Krakowskiego w obręb celny Austrjacki, mianowicie od 29go stycznia 1847 poczynając, dozwolonym zostaje tymczasowo, aż do dalszéj decyzji, przywóz zboża z zagranicy, przez nową linją celną, z Prusami i królestwem Polskiém graniczącą, bez opłaty cła, jako-to: pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa. Co do powszechnéj niniejszém podaje się wiadomości. — Kraków dnia 18go styczcia 1847 r. — Maurycy hr. *Deym*. — C. K. komisarz nadworny. — II. *Obwieszczenie tyczące się obiegu monet i papierów bankowych* (Banknoten) *na teritorium Krakowskiém*. — 1) Ażeby kraj Krakowski, pod względem obiegu pieniędzy postanowić na równi z Galicją i innemi Austrjackiemi dziedzicznemi krajami, zamieszczone w niniejszym wykazie lit. A) gatunki pieniędzy metalowych, następnie wyszczególnionych w tymże papierów pieniężnych, — i nakoniec, papierów uprzywilejowanego Austrjackiego banku narodowego, mają odtąd na teritorium Krakowskiém stanowić prawomocny środek zamiany i jako takie, we wszystkich publicznych kasach i urzędach być przyjmowane. — 2) Dla dogodności atoli mieszkańców kraju Krakowskiego, dozwala się, że wyszczególnione w wykazie B) Rosyjskie Polskie (*), Pruskie, Saskie i Holenderskie monety, które dotąd miały tamże kurs prawny, jeszcze do ostatniego grudnia 1847 roku w kasach publicznych i urzędach, i to w takich cenach przyjmowane być mają, jaką w tymże wykazie rubryka, wartość onych zamienną w monecie kurant obejmująca, przedstawia. — 3) Od 1go stycznia 1848 roku, zawarte w wykazie B) monety, wraz z innemi zagranicznemi gatunkami pieniędzy, będą mogły, tylko w Cesarsko-Królewskim probierczym, następnie w urzędach wymiany złota i srebra i filjalnym stęplowniczym (Punzirungs Amt) Lwowskim, równie jak po innych menniczych i wymiany urzędach monarchji, wedle wewnętrznéj wartości kruszczowéj być zamienione. — 4) Przy obiętych wykazem lit. A) gatunkach pieniędzy, należy się powodować tą zasadą: że nieutrzymujące zupełnéj wagi monety złote, daléj wszystkie uszkodzone, oberżnięte, przedziurawione, zbytecznie zużyte, albo téż z niewyraźności stępla bardzo trudne do rozeznania, złote i srebrne pieniądze, — wcale nie mają być w kasach publicznych, lecz tylko w urzędach wymiany złota i srebra, jako materjał przyjmowane i systematycznie zamienione. —

(*) *Cesarsko-Rosyjskie monety:* Srebrne: Ruble nowe i z panowania Katarzyny II r. 1768 i Jéj Następców, po zł. reń. (w srebrnéj monecie kurant) 1, grajc. 30, den. 2. — Pół-ruble — grajc. 45 den. 1. — Cwierć-ruble — grajc. 22 den. 3. — Sztuka 20-kopiejkowa, grajc. 18. — Sztuka 15-kopiejkowa, gr. 13 den. 2. — Sztuka 10-kopiejkowa grajc. 9. — Złote: Imperjały, po zł. reń. 7, grajc. 47 den. — 15, grajc. 35, den. 2. — Pół-imperjały, zł. reń. *Polskie monety srebrne*: Od roku 1787 do 1795: 2-złotówka, grajc. 27 den. 2. Złotówka, grajc. 13 den. 3. — Pół-złotek, graj. 7. — Od roku 1810 do 1814 włącznie: Talar — zł. reń. 1 grajc. 23 den. 1. — 1/3 talarowa sztuka, grajc. 27, den. 1. — 1/6 talarowa sztuka, grajc. 13, den. 3. — Od roku 1816 do 1817: Pięcio-złotówka, zł. reń. 1 grajc. 8. — Dwu-złotówka, grajc. 27 den. 1. — Dziesięcio-groszówka, grajc. 2, den 3. — Pięcio-groszówka, graj. 1 den. 2. — *Polskie monety złote* z r. 1817. — 1 sztuka 50-złotowa z roku 1817, zł. reń. 11, grajc. 39, den. 2. — Sztuka 25-złotowa z tegoż roku, zł. reń. 5, grajc. 49 den. 3.

Kraków, d. 21go stycznia 1847 roku— Maurycy hr. *Deym.*— C. K. komisarz nadworny. — III. Oznaczony § 10-tym obwieszczenia z d. 18-go b.m., tyczącego się wcielenia teritorium Krakowskiego w obręb celny Austrjacki, termin deklarowania towarów, przedłuża się do d. 14 lutego: a czas w którym zupełne urzędowe sprawdzenie tychże wedle §§ 5 i 12 nastąpić ma, do dnia 28-go lutego r. b. Wcielenie zaś w obręb celny, jak już rozporządzono, z dniem 29-tym b. m. stycznia następuje.— Kraków d. 26-go stycznia 1847 r.— Maurycy hr. *Deym.*— C. K. komisarz nadworny.

Część Urzędowa.

— *Z Archangielska.* —

W listopadzie r. z. wydarzył się w Archangielsku rzadki pod względem fizjologicznym wypadek. Żona żołnierza wydz. dróg kommun. Praskowija Pimenowa, w przeciągu dni pięciu wydała na świat czworo dzieci, dwoje płci mezkiéj i tyleż żeńskiéj. Niektórzy dobroczyńcy, dowiedziawszy się o tém niezwykłém zdarzeniu, złożyli natychmiast dla Pimenowéj znaczne składki, i podali jéj możność przyjęcia dla dwojga dzieci osobnéj mamki. Skoro zaś o tym wypadku doniesiono do wiadomości Najwyższéj, Jego Cesarska Mość Najmiłościwiéj udarować raczył Pimenowę 400 rub. assyg., przez co polepszoném zostało utrzymanie téj rzadkiéj rodziny. Dotychczas tak matka, jako i czworo niemowląt, zupełnie są zdrowe.

Wiadomości miejscowe.

Dnia wczorajszego przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 147, wyjechało 154.

W dniu 31 z. m. w cerkwi katedralnéj Śéj Trójcy, odbył się obrzęd zaślubin W. Mikołaja Skwarcowa obywatela z panną Julją Zofją dwóch imion Jasińską, córką zmarłego obywatela. Młodéj parze błogosławił JW. oficjał katedralny i dziekan Nowicki.

Elżbieta z Rożnowskich Wartołowska wdowa, przeżywszy lat 75, w dniu 31 stycznia r. b. przeniosła się do wieczności. Pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych i przyjaciół na eksportację zwłok jéj, w dniu dzisiejszym o godzinie 3éj z południa, z domu nro 2459 przy ulicy Nowolipie, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą.

Leon Ambrożewicz, nauczyciel szkoły elementarnéj w Mokotowie, przeżywszy lat 38 przeniósł się do wieczności.

Będąc zmuszonym przybrać sobie do pomocy robienia zębów sztucznych, uzdatnionego technika (artiste des dents) przyjąłem takiegoż, który pracował w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Berlinie, Amsterdamie, Hadze, i wielu innych znaczniejszych miastach, o czém zawiadamiając, nadmieniam że zpoczątkiem b. r., technik ten wyrabiać będzie zęby sztuczne z wszelką dokładnością, trwałością i elegancją; oraz że zęby te będą wyrabiane takiż niemi wszelkie potrawy jak własnemi żuć będzie można. Cenę ich znacznie zmniejszyłem, a wreszcie chcąc uczynić przysługę ludzkości, postanowiłem osobom w biednym stanie będącym, jedynie za zwróceniem kosztów użytego materjału zęby sztuczne wprawiać, zwłaszcza, że w tych dniach otrzymałem znaczny zapas zębów metalicznych platynowych i emaljowanych; krople uśmierzające wszelkie bóle zębów jeszcze posiadam, i udzielam ich oraz informację drukowaną podług któréj każdy sam uleczyć się może. Ubogim udzielam pomocy bezpłatnie codziennie od godziny 8-éj do 9éj z rana. — Aleksander Elsner dentysta w Warszawie mieszkający przy rogu ulicy Podwale pod nr. 533 obok kolumny króla Zygmunta.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po *Gwiaździarce* wszyscy, oddzielnie JPanna Burchardt i JP. Chomanowski: po *Nowym Teatrze*, JPanie: Kostecka, Rywacka i Leśkiewicz, oraz JPP. Komorowski i Ziółkowski; po mazurze wszyscy.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Baucht Ant. ob. z Romoków nr. 584, Baczyński Józef ob. z Jankowic nr. 585, Bobrownicki Włodz. ob. z Swięcicy nr. 625, Bieliński Juljan ob. z Kalenia nr. 472, Bochte Robert ob. z Prus nr. 2888, Chobrzyński Sew. ob. z Płocka nr. 556, Cyganowski Jan ob. z Rąsin nr. 639, Chojnowski Ant. ob. z Skąpego nr. 500, Dębowski Teodor ob. z Słubin nr. 451, Fischer Józ. ob. z Karniewa nr. 570, Fraenkel Aron kup. z Dobrzykowa nr. 556, Holewiński Hen. patron z Kielc nr. 500, Jackowski Aleks. ob. z Boguszyna nr. 585, Jeziorański Michał ob. z Byków nr. 625, Jawornicki Michał ob. z Bronowic nr. 476, Kiciński Adam ob. z Lichanic nr. 556, Kieler Jan ob. z Moskwy nr. 603, Kawczyński Juljan ob. z Prus nr. 585, Kornkowski Józef ob. z Pajewa nr. 2684, Kisielnicki Stanis. ob. z Zielony nr. 625, Lewandowski Piotr ob. z Rawy nr. 2668, Morzycki Piotr ob. z Sobieszan nr. 476, Mączewski Stanis. ob. z Zakroczymia nr. 500, Mühlhausen Jan dok. z Wólki nr. 500, Ni-

miński Wład. ob. z Oleśnicy nr. 556, Orpiszewski Wład. ob. z Powałkowic nr. 476, Pisarzewski Adam ob. z Karniewa nr. 570, Pietruszyński Józef obyw. z Sierpca nr. 603, Różański Hipolit ob. z Chmiela nr. 625, Ratowski Stanis. ob. z Drochiczan nr. 625, Rudzki Lud. ob. z Ruszek nr. 451, Snarski And. ob. z Przedborza nr. 603, Szczuka And. ob. z gubernji Grodzieńskiéj nr. 585, Stępiński Edw. ob. z Jadowa nr. 500, Wistoccy Łucjan i Mikołaj obyw. z gubernji Grodzieńskiéj nr. 603, Wappa Filip ob. z Boglewic nr. 625, Wąsowicz Ksaw. ob. z Mikołajewic nr. 500, Zawadzka Wiktorja ob. z gub. Grodz. nr. 585.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Bielicki Jan ob. z nru 625 do Domaradzyna, Falkowski Hipo. ob. z nru 476 do Łowicza, Gałczyński Antoni ob. z nru 601 do Kuchar, Górski Michał ob. z nru 584 do Włocławka, Gordon Karól ob. z nru 584 do Radomia, Klamiński Aleks. ob. z nru 601 do Radoszyc, Kozarski Mich. ob. z nru 601 do Witanowa, Kaczkowski Jan ob. z nru 625 do Neledwic, Knake Ign. ob. z nru 500 do Nietulisk, Lechowski Bogusław ob. z nru 601 do Szymanowa, Lasocki August ob. z nru 625 do Czarnowa, Łazniewski Jan ob. z nru 601 do Krubic, Młokosiewicz Władysław ob. z nru 468 do Omięcina, Makowski Witalis ob. z nru 500 do Węgrowa, Nadratowski Konstanty ob. z nru 584 do Włocławka, Petrenewicz Paweł doktor z nru 585 do Piotrkowa, Romanowski Leon patron z nru 625 do Radomia, Remiszewski Jerzy ob. z nru 463 do Lipni, Ruziecki Konstanty ob. z nru 26 do Łomży, Stojowski Hipolit ob. z nru 634 do Zwolenia, Szymański Aleksander ob. z nru 71 do Kobuszyna, Smorągiewicz Konstanty ob. z nru 500 do Węgrowa, Walewski Ignacy ob. z nru 584 do Mostek, Witalis Aleksander ob. z nru 101 do Radzyna, Zamojski Stanisław hrabia z nru 472 do Podzamcza, Żymirski Józef ob. z nru 625 do Jasienicy.

Ważniejsze zdarzenia zaszłe w Królestwie.

Wieśniak z wsi Radkowic w pow. Opatowskim, Grzegorz Wrzesień, lat 40 liczący, udawszy się do lasu dla rąbania sążni, przy ścinaniu sosny gdy się wierzchołek tejże odłamał, tak mocno w głowę uderzony został, iż na miejscu życie zakończył.

W dniu 24 z. m. w karczmie do gminy Krupów w pow. Piotrkowskim, cieśla Franciszek Bogucki, po wypiciu kieliszka wódki, nagle życie zakończył.

W dniu 25 z. m. w gminie Chuchło pow. Olkuskim, przy drodze znaleziono człowieka, znaki życia jeszcze okazującego, z nazwiska i pochodzenia niewiadomego, który zaniesiony do wsi, w kilka godzin życie zakończył.

W dniu 29 z. m. we wsi Marcelin, gminie Białołęckiéj, pow. Warszawskim, w polu, znaleziono mocno już korupcji uległe zwłoki człowieka, lat około 50 liczącego, z nazwiska i pochodzenia niewiadomego.

W następujących miejscach w królestwie były pożary, w skutku których spaliły się:

Przy stacji kolei żelaznéj klasy 2-giéj Rokiciny, w pow. Rawskim, zabudowanie nowo-wystawione, na skład drzewa i inne potrzeby dla służby tamże będącéj przeznaczone, które w dyrekcji jeszcze ubezpieczone nie było. Przyczyna pożaru nie wyśledzona.— We wsi Rudno średnie, pow. Miechowskim, 3 stodoły i śpichlerz, asekurowane rs. 975. Pogorzelcy w skutku tego pożaru ponieśli straty w spaloném zbożu i ruchomościach rs. 1278. Przyczyna pożaru nie wyśledzona.— We wsi i gminie Dąbie, powiecie Kieleckim, owczarnia słomą kryta wraz z znajdującemi się w niéj owcami, jakoteż dwie stodoły ze zbożem w snopie i śpichlerz także zbożem napełniony. Wartość spalonego zboża i owiec na rs. 7500 podaną została. Przyczyna pożaru dotąd niewyśledzona. — W kolonji Adamów powiecie Rawskim, dwa domy wraz z należącemi do nich zabudowaniami, których wartość mniéj więcéj rs. 585 wynosi. Przyczyna pożaru także niewiadoma.—W mieście Tarnogrodzie, pow. Lubelskim, dom drewniany słomą kryty, którego wartość asekuracyjna wiadomą nie jest. Pogorzelec w skutku tego pożaru, którego przyczyna dotąd wyśledzoną nie została, poniósł straty rs. 60. — We wsi Łomazy pow. Bialskim, browar drewniany gontami kryty, jakoteż wołownia drewniana w słupy murowane, asekurowane na rs. 2722 k. 50. Pogorzelec w ruchomościach poniósł prawie taką samą stratę. Przyczyna pożaru niewyśledzona.

Rozmaitości.

ZŁOWROGIE PTAKI.

(Dalszy ciąg.)

„To wypada mi zupełnie zaprzeczyć, moja piękna orędowniczko Murzynów. Niewolnictwo w Afryce istnieje od niepamiętnych czasów. Jest ono w prowincjach najodleglejszych od nadbrzeża, zkąd rzadko

lub nigdy nie przyprowadzają niewolników na sprzedaż. A właśnie tam najkrwawsze bywają wojny, a oświata i obyczajowość na najniższym stopniu. Jeńcy, których nie zabito, albo po najsroższych katuszach fetyszowi na krwawą ofiarę nie oddano, cierpią jako niewolnicy, najokropniejsze męki. Najdrobniejsze powody są dostateczne, aby ich zabijać lub kaleczyć; dla czego? bo nie mają tam żadnéj wartości. Gdyby ich mogli sprzedać, nie pomyśleliby nawet o tych katuszach, jakie im zadają. Zresztą o tém, co tu mówię, przekonasz się pani sama za dni kilka. Między niewolnikami, których tu przyprowadzają, są najczęściéj niezdatni dla nas, których my zmuszeni jesteśmy nieprzyjmować dla drogiego nam miejsca w okręcie. Przypatrzysz się pani temu handlowi. Jak długo król Piotr, za takiego wybrakowanego, spodziewa się jeszcze dostać choćby łokieć sukna, sznurek śklannych pereł, lub starą lufkę od strzelby, tak długo czuwa nad nim, żeby mu i włos z głowy nie spadł; ale skoro pan Placido, któremu wiele na tém zależy, nie chce go żadną miarą przyjąć wtenczas król Piotr chcąc się pozbyć niepotrzebnego żarłoka, każe mu bez wahania w łeb wypalić.“

Ema wzdrygnęła się i zamilkła.

„A więc tylko nadzieja zysku trzyma na wodzy te okrucieństwa?“— zarzuciła po chwili.

„Nie inaczéj. Tak tu jak w Londynie i Paryżu, osobiste bezpieczeństwo zawarowane tylko interesem każdego pojedynczego. Gdyby ten ustał, więcby czy tam czy tu, napadł jeden drugiego, jak trzoda wilków, i skończyłoby się na wzajemném pożarciu. Wiem ja o tém, moja piękna pani, że ci się to zbyteczną przesadą być wydaje, ale ja znam dobrze te ułomności rodzaju ludzkiego, które pięknemi słówkami, lśnącym pokostem ludzkości i cywilizacji, są pokryte; jednakże nie potrzeba na to zbyt przenikliwego wzroku, aby widzieć, iż cały ten strój blichtrowy, osobistym interesem jest podszyty!“

Głos z jakim p. Devereux ostatnich słów domawiał, nabierał z każdym wyrazem nowéj cierpkości. Dziewica pomyślała, iż do utworzenia w sobie podobnego zdania, potrzeba było przejść szereg różnych smutnych kolei życia, a to obudzało w niéj niejakie współczucie dla niego. Przyczyniła się do tego jeszcze i ta okoliczność, że umysłowém wykształceniem przścigał wszystkich obecnych. Hobson byłto śmiały marynarz, ale człowiek tak skąpy w udzielaniu się, tak cichy, jakby go w towarzystwie nie było. Stérnik i Placido, bylito ludzie bez najmniejszéj ogłady, i każdy z nich w swoim rodzaju prostakiem. Pan John Smith, nadzwyczajnie dobroduszny, zwiedziwszy wprawdzie wiele świata, byłby mógł swojém opowiadaniem towarzystwo zająć; ale przy swoim płytkim umyśle, tak znudził Emę, iż ta najchętniej się od rozmowy z nim uchylała. (D. c. n.)

Doniesienia.

Przybywszy z zagranicy w roku zeszłym, otworzyłem ZAKŁAD WYROBÓW BLACHARSKICH i FABRYKĘ LAMP przy ulicy Elektoralnéj w domu W. Fanhauzera pod nr. 790, wprost komory składowéj. Łaskawe względy na jakie dokładném, akuratném i trwałém wykonywaniem robót, szczególniéj lamp w najświeższym guście, jedynym jest celem sobie zasłużyć, czynią mi nadzieję, iż w otworzonym przezemnie zakładzie zapomnianym nie będę, tém bardziéj, iż ceny wyrobów moich i lamp są jak najumiarkowańsze. Również dla dogodności, na wieczory obecnie wydawane, lamp u mnie za małém wynagrodzeniem wynająć można. — Fryderyk *Tretzmüler*.

Podpisany sukcesor Anny Wentzel wdowy, w mieście Lublinie mieszkającéj, w roku zeszłym zmarłéj, wzywa wszystkich do tejże pretensje rościć mogących, iżby z takowemi w ciągu dwóch miesięcy najdaléj do tegoż w Warszawie pod nr. 2920b, lub do upoważnionego pana Henryka Hoene w mieście Lublinie zamieszkałego, zgłosili się i w sposób właściwy udowodnili je, inaczéj za zrzekających się pretensji uważani będą. — Antoni *Wentzel*.

W składzie DZWONOW i WYROBOW MOSIĘŻNYCH przy ulicy Miodowéj w domu W. Rozena, przysposobiony jest znaczny zapas żelazek oprócz zwyczajnych znacznie ulepszonych, żadnym reparacjom nie podlegających; sprzedają się po cenie żelazek zwyczajnych. — M. *Petersilge*.

Znalezione na ulicy Wierzbowéj dwa ZNAKI HONOROWE, a mianowicie: krzyż złoty Virtuti militari i srebrny Sgo Jerzego; właściciel odebrać może z biura policji tutejszéj.



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepianu i wiolonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w ogrodzie Wiejskim przy ulicy Mokotowskiéj w salonie, od godziny 2éj, grać będzie z kompanją *Rajczak*; — wieczorem zaś w kawiarni przy ulicy Długiéj nr. 580 obok hotelu Niemieckiego w domu Somera.

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj obok domu Stejnkelera grać i śpiewać będą pp. *Noires*.

Dziś i jutro w kawiarni przy ulicy Bielańskiéj w domu Henikowskiego nr. 609, grać i śpiewać będą pp. *Nowakowskie*.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro, *Dzieci żołnierskie. Indjana i Charlemagne.*

Dziś z rana zimna stop. 1, wczoraj w poł. ciepła stop. 0
Wysokość wody na Wiśle stop 3 cali 5.



Pociągi drogi żelaznéj odchodzą codziennie: Z Warszawy do Częstochowy i z Częstochowy do Warszawy o godzinie 9éj rano; z Warszawy do Łowicza o godzinie 10éj rano; z Łowicza do Warszawy o godzinie 2 3/4 po południu.

DODATEK.

DODATEK DO N^RU 33
WARSZAWSKIEJ GAZETY POLICYJNEJ.

Doniesienia.

Sąd kryminalny gubernji Warszawskiéj. — Antoni Dziewulski wyrobnik wiejski, o morderstwo obwiniony, zbiegłszy z ostatniego zamieszkania, dotąd ukrywa się: lat ma 25, katolik, twarzy okrągłéj, oczu niebieskich, włosów ciemno-bląd, wzrostu miernego, rodem ze wsi Miedzechowa powiatu i gubernji Warszawskiéj, w roku 1844 mieszkał we wsi Prace-duże w powiecie Warszawskim, zrodzony z Jana i Agnieszki już nieżyjących; braci nie ma; bezżenny.—Sąd kryminalny wzywa więc wszystkie władze nad ogólném bezpieczeństwem czuwające, aby tegoż poszukiwanego ująwszy, za pośrednictwem najbliższéj władzy, dostawić tu raczyły. —Warszawa dnia 2 (14) grudnia 1846 roku. — Prezes, *Chwalibóg.*

Magistrat miasta Warszawy. — Na zasadzie przepisów służących tutejszemu lombardowi, magistrat podaje do wiadomości powszechnéj a mianowicie osób interesowanych: 1) Że licytacja na fanty w rzeczonym lombardzie zastawione, jako to: na srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, na sygnety, brylanty, perły, zegarki, suknie, bieliznę stołową i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele nie wykupili w swoim czasie, lub zaniedbali prolongować; rozpocznie się w dniu 17 lutego (1 marca) r. b., i odbywać się będzie codziennie od godziny 8éj z rána do 1éj z południa, w zwykłym lokalu lombardowym w ratuszu głównym, aż do czasu zupełnego wyprzedania rzeczonych fantów; życzący więc sobie nabycia powyższych przedmiotów, zechcą się znajdować w miejscu i czasie wyżéj oznaczonym. Wszelkie zaś zakupione fanty płacone być winny zaraz po przybiciu kupna, srebrem lub biletami bankowemi.—2) Że termin ostateczny do wykupna lub prolongowania wzmiankowanych fantów należących do licytacji oznaczony został do dnia 8 (20) lutego r. b., i dla tego interesowani, a mianowicie właściciele takowych fantów, zgłosić się są obowiązani przed upływem pomienionego terminu do kasy lombardu, o wykupienie lub prolongowanie. — 3) Że wszyscy, którzy nie wykupiwszy dotąd fantów swoich w czasie przyzwoitym, i obecnie jeszcze pomimo niniejszego ostrzeżenia tyle obojętnymi się staną, iż nie będą korzystać z czasu wyżéj oznaczonego do wykupowania lub prolongowania zastawionego fantu, a mianowicie, którzy takowego wykupna lub prolongacji, nie dopełnią do dnia 8 (20) lutego r. b. sami sobie winę przypiszą, gdy pomienione fanty niezawodnie sprzedane zostaną; albowiem urzędnicy lombardowi, poczynając od dnia 8 (20) lutego r. b. zajęci codziennie i wyłącznie czynnościami, które poprzedzić muszą porządne odbycie ogłoszonéj licytacji, nie mogą i nie są w stanie zatrudniać się jednocześnie, prolongatami zastawów, lub wykupnem fantów. — 4) Ażeby się nikt z osób interesowanych wymawiać nie mógł niewiadomością o niniejszém obwieszczeniu, takowe ogłoszone zostaje przez gazety: Rządową, Policyjną, Warszawską, Codzienną i Kurjera Warszawskiego, trzykrotnie, niemniéj podane zostaje do wiadomości powszechnéj przez przylepienie drukowanych egzemplarzy tegoż obwieszczenia w miejscach właściwych i obwołanie po mieście, przy odgłosie trąby. — Warszawa dnia 31 grudnia (12 stycznia) 1846|7 roku.—Prezydent, rzeczywisty radzca stanu, *Grajbner.*—Naczelnik kancelarji, G. *Jahołkowski.*

Magistrat miasta Warszawy. — Podaje do wiadomości, że na dostawę oleju czyszczonego w ciągu r. b. dla Warszawskiéj komendy ogniowéj do oświetlenia miasta w ilości garncy 18000, odbędzie się licytacja w sali posiedzeń magistratu w dniu 31 stycznia (12 lutego) r. b. o godzinie 12éj w południe punktualnie. Mający zamiar ubiegać się o tę dostawę, mogą w czasie i miejscu oznaczoném złożyć na ręce rzeczywistego radzcy stanu prezydenta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru poniżéj zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek lub przekreśleń wypisać należy cenę jednego garnca oleju, która do licytacji in minus na kop. sr. 95 oznacza się. Do deklaracji dołączonym być winien kwit kasy ekonomicznéj miejskiéj na złożone vadium w sumie rs. 2200. Inne warunki są do przejrzenia w wydziale administracyjnym magistratu codziennie, wyjąwszy święta. Uprzedza konkurentów, że w myśl artykułu I-go postanowienia rady administracyjnéj z dnia 3 (15) września 1840 roku po otwarciu deklaracji odbędzie się licytacja głośna in minus pomiędzy składającemi deklaracje od oferty jaka najkorzystniejszą okaże się. —Warszawa dnia 15 (27) stycznia 1847 roku. — Prezydent, rzeczywisty radzca stanu, *Grajbner.* — Naczelnik kancelarji, G. *Jahołkowski.*

Deklaracja. — W skutek ogłoszenia z dnia 15 (27) stycznia r. b. podaje niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy oleju czyszczonego do oświetlenia miasta w ciągu roku bieżącego w ilości 18000 garncy i żądam za jeden garniec kopiejek srebrem (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Dowód kasy głównéj ekonomicznéj na złożone vadium w sumie rs. 2200 składam.—Stałe moje mieszkanie jest w NN. pisałem w NN. dnia NN. miesiąca...... roku 1847.—(Podpisać imie i nazwisko.)

Magistrat miasta Warszawy. — Na dostawę materjałów budowlanych drzewnych i narzędzi drewnianych do mostu Warszawskiego w ciągu lat trzech od dnia 1 stycznia r. b. do ostatniego grudnia 1849 (n. s.) odbędzie się licytacja w sali posiedzeń magistratu dnia 10 (22) lutego r. b. o godzinie 12éj w południe punktualnie. Mający zamiar ubiegać się o tę dostawę, mogą złożyć na ręce rzeczywistego radzcy stanu prezydenta w powyższym dniu opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżéj zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek, lub przekreśleń wymienić jaki odstępują procent od cen wykazem materjałów oznaczonych.—Do deklaracji dołączony być winien kwit kasy ekonomicznéj na złożone vadium w sumie rs. 450.—Inne warunki i wykaz materjałów dostarczać się mających, są do przejrzenia w wydziale administracyjnym magistratu codziennie wyjąwszy święta. — Warszawa dnia 16 (28) stycznia 1847 roku.—Prezydent, rzeczywisty radzca stanu, *Grajbner.*—Naczelnik kancelarji, G. *Jahołkowski.*

Deklaracja. —W skutek ogłoszenia z dnia 16 (27) stycznia r. b. podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy materjałów budowlanych drzewnych i narzędzi drewnianych do mostu Warszawskiego w ciągu lat trzech od dnia 1 stycznia r. b. do ostatniego grudnia 1849 (n. s.) i odstępuje od cen wykazem oznaczonych procentów (wypisać literami) poddając się obowiązkom wszelkim i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.—Dowód kasy miejskiéj na złożone vadium w sumie rs. 450 składam. — Stałe moje zamieszkanie jest w NN. pisałem w NN. dnia NN. miesiąca ...... 1847 roku. — (Podpisać imie i nazwisko.)

Magistrat miasta Warszawy. — Podaje do wiadomości, że w dniu 11 (23) lutego r. b. o godzinie 11éj przed południem, odbędzie się licytacja głośna in plus na gruncie posesji nr. 1351b, na sprzedaż 758 funtów bawełny surowéj, pozostałéj po upadłéj

fabryce przędzalni w Syrnikach. — Cena jednego funta bawełny, od któréj licytacja in plus rozpocznie się, oznaczoną zostaje na kop. 17 czyli całéj ilości bawełny na rs. 128 k. 86. Przystępujący do licytacji złoży na vadium rs. 12 k. 89, a utrzymujący się przy kupnie postąpioną sumę nieodstępnie wyliczy i poniesie koszta papieru stęplowego do protokółu licytacyjnego, tudzież koszta ogłoszenia licytacji. —Warszawa dnia 15 (27) stycznia 1847 r. — Prezydent, rzeczywisty radzca stanu, *Grajbner.*— Naczelnik kancelarji, G. *Jabłkowski.*

Magistrat miasta Warszawy. —Podając do wiadomości powszechnéj, że następujące bilety lombardowe ze specyfikacjami za nr. 450 na rs. 22, za nr. 13,444 na rs. 14 i za nr 11,003, na rs. 8; i same specyfikacje za nrami: 5,064, 14,520, 12,700, 839, 4,745, 4,798, 5,896, 1,033, 4,355, 11,761, 7,333, 9,335, 11,503, 5,843, 6.081, 6,384, 7,957, 7,194, 9,094, 7,064, 2,558, 758, 12,689, 951, 10,969, 4,137, i 11,547, zaginęły posiadaczom onych, magistrat wzywa każdego w czyim ręku takowe znajdowaćby się mogły, ażeby w przeciągu sześciu tygodni od daty niniejszego ogłoszenia, czyli do dnia 3 (15) marca r. b. do dyrekcji lombardu w ratuszu przy ulicy Senatorskiéj posiedzenia swoje odbywającéj, zgłosił się i prawo posiadania onéj udowodnił, gdyż po upływie tego terminu nowe bilety zastawne ze specyfikacjami, i same specyfikacje w miejsce zagubionych, tym tylko osobom za poprzedniem opłaceniem przypadających należytości wydane zostaną, których nazwiska w księgach dyrekcji lombardu są zapisane. —Warszawa dnia 16 (28) stycznia 1847 r. — Prezydent, rzeczywisty radzca stanu, *Grajbner.*—Naczelnik kancelarji, *Jabłkowski.*

Magistrat miasta Warszawy. — Na wystawienie dwóch szop drewnianych na podmurowaniu z ułożeniem platform i oparkanieniem placu targowego przy drodze Jerozolimskiéj wprost głównéj drogi żelaznéj Warszawsko-Wiedeńskiéj kosztorysem przez JWgo jenerała Gerstfeld przyjętym na rs. 2,261 kop. 47½ obrachowane, odbędzie się w sali posiedzeń magistratu licytacja w dniu 12 (24) lutego r. b. o godzinie 12éj w południe punktualnie, do któréj sami tylko wykwalifikowani majstrowie ciesielscy i z dobrego wykonywania robót znani, przypuszczeni zostaną. — Pomienieni więc majstrowie ciesielscy, mający zamiar ubiegać się o to przedsiębierstwo, mogą złożyć na ręce rzeczywistego radzcy stanu prezydenta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżéj zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek lub przekreśleń wymienić jaki odstępują procent od cen kosztorysowych. — Do deklaracji dołączony być winien kwit kasy głównéj ekonomicznéj na złożone w niéj vadium w sumie rs. 230.—Inne warunki, kosztorys i plan, są do przejrzenia w wydziale administracyjnym magistratu codziennie wyjąwszy święta. — Warszawa dnia 17 (29) stycznia 1847 r. — Prezydent, rzeczywisty radzca stanu, *Grajbner.*—Naczelnik kancelarji, *Jabłkowski.*

Deklaracja.—W skutek ogłoszenia z dnia 17 (29) stycznia r. b. podejmuję się wystawić dwie szopy drewniane na podmurowaniu, z ułożeniem platform, tudzież oparkanić plac targowy przy drodze Jerozolimskiéj wprost głównéj drogi żelaznéj Warszawsko-Wiedeńskiéj, i odstępuję od cen wykazem kosztów oznaczonych procentów (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.—Dowód kasy miejskiéj na złożone vadium w sumie rs. 230 składam.— Mieszkanie moje jest w NN. pisałem w NN. dnia NN. miesiąca ...... 1847 roku.—(Podpisać imie i nazwisko.)

Bank Polski. — Podaje do powszechnéj wiadomości, że w terminie dnia 23 stycznia (4 lutego) 1847 roku o godzinie 10éj z rana, w sali posiedzeń banku Polskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż DÓBR LUBARTOWA, w gubernji i powiecie Lubelskim położonych, wraz z wszystkiemi w tychże dobrach znajdującemi się inwentarzami żywemi i martwemi, własnością banku Polskiego będącemi, pod następującemi głównemi warunkami.— Szacunek dóbr z inwentarzami ustanawia się na sumę ryczałtową rs. 1,065,000 (złp. 7,100,000). Z sumy téj: 1) Przekazaną będzie nabywcy pożyczka towarzystwa kredytowego ziemskiego, jaka po strąceniu z niéj sumy złp. 517,426 gr. 16, po włącznie ratę czerwcową r. b. już umorzonéj, znajduje się jeszcze niespłaconą, to jest złp. 2,258,573 gr. 14. 2) Pozostawi się przy gruncie suma złp. 3,600,000, z procentem 5 od sta i do spłaty stosownie do wyboru kupującego, albo przez dołączenie procentu amortyzacyjnego 1 od sta, albo przez spłacenie jéj w równych ratach półrocznych w przeciągu lat 37, i z opłatą procentu od pozostającego kapitału. 3) Resztę do dopełnienia powyższego szacunku złp. 7,100,000 to jest sumę złp. 1,241,426 gr. 16, i od jakiéj taż licytacja zaczynać się będzie, nabywca zapłaci bankowi w gotowiźnie najdaléj we dwa miesiące od daty licytacji. Wszystko co w terminie licytacji wyżéj nad sumę złp. 1,241,426 gr. 16 postąpioném będzie, wolno będzie nabywcy albo spłacić w gotowiźnie wraz z tąż sumą ad 3tio, albo też dołączyć do sumy 3,600,000 ad 2um przy gruncie pozostającéj się.—W razie uzyskania pożyczki odnowionéj towarzystwa kredytowego ziemskiego, bank na spłatę sumy swéj złp. 3,600,000 podniesie taką tylko sumę, jaka już dziś po włącznie ratę czerwcową r. b. jest umorzoną, to jest sumę złp. 517,426 gr. 16; resztę zaś téj pożyczki dozwoli stosownie do stanu hipoteki, albo podnieść przez właściciela, albo użyć na spłatę innych długów, jeżeli tylko raty od należności bankowéj przypadające będą regularnie opłacane.—Gdyby właściciel podzielił dobra na części bąć według projektu przez bank rozpoczętego, bąć według własnego uznania, bank za poprzedniem przekonaniem się o szacunku pojedynczych części, rozdzieli sumę swoją ad 2do złp. 3,600,000 wynoszącą, na pojedyncze części.—Posesja cywilna dóbr tych w administracji banku będących, zapewnia się nabywcy od 1 lipca r. b., od któréj to daty wszystkie dochody i wydatki do niego regulować się będą.—Nie tamuje się nabywcy możność sprzedawania drzewa z lasów, do dóbr tych należących, ale się zastrzega: że dopóki gospodarstwo leśne w tych dobrach nie zostanie stanowczo urządzone i w sposób trwałość lasów zapewniający, dopóty wszelka sprzedaż drzewa wyjąwszy na potrzebę roczną fabryk gruntowych, tudzież wyjąwszy sprzedaż w sążniach w praktykowanéj dotąd ilości, następować będzie mogła tylko o tyle, o ile waluta ztąd otrzymana obróconą będzie na częściową spłatę sumy 3,600,000 ad 2dum.— Jak zaś gospodarstwo leśne zostanie urządzone, wszelka sprzedaż drzewa w zakresie cięcia rocznego z planu gospodarczego wypływającego, dozwoloną jest nabywcy bez obowiązku spłacania należności bankowéj, i tylko wtedy do takiéj opłaty będzie obowiązanym, gdyby sprzedaż tę nad zakres cięcia rocznego dopełniał.—Nie tamuje się również nabywcy możności przeznaczenia pewnéj części lasu na krudunek, i osadzanie na niéj kolonistów, z obowiązkiem opłacania czynszu, ale zastrzega się, że wkupne przez nich uiścić się mogące, obrócone zostanie na częściową spłatę powyższéj należności banku.—Vadium do licytacji oznacza się na złp. 355,000 w gotowiźnie, listach zastawnych lub innych papierach publicznych krajowych, procent przynoszących w imiennéj ich wartości.—Szczegółowe inne zastrzeżenia znajdują się w warunkach do licytacji, które konkurenci mogą każdego czasu przeglądać w biurze naczelnika kancelarji lub we właściwym wydziale banku. Warunki te znajdują się także na gruncie. Dołączony jest także do nich zbiór objaśnień dla prostéj informacji konkurentów, a przytém wolno jest każdemu dobra te obejrzéć na gruncie i przekonać się o wszystkich szczegółach, ku czemu wszelkie ze strony administracji miejscowéj mieć będzie

sobie zrobione ułatwienia.— Krótki opis dóbr Lubartowskich dający niejakie o nich wyobrażenie, znajduje się umieszczony w Gazecie Rządowéj nr. 193, 197 i 203 z r. z., tudzież w innych pismach publicznych i dziennikach gubernjalnych.—Prezes, radzca tajny, J. *Tymowski.* — Naczelnik kancelarji, *Łubkowski.*

Bank polski. — Podaje do publicznéj wiadomości, że dobra WIERZBICA z przyległościami, położone w powiecie i okręgu Pułtuskim gubernji Płockiéj, sprzedane będą przez publiczną licytację w terminie 20 lutego (4 marca) r. b. o godzinie 10éj z rana w sali posiedzeń banku polskiego. Szacunek ogólny ustanawia się na rs. 38,835 k. 5 czyli złp. 258,900 gr. 10.—Każdy chęć kupna mający, obowiązany jest złożyć przed rozpoczęciem licytacji na vadium rs. 3,900 czyli złp. 26,000 gotowizną lub w listach zastawnych z właściwemi kuponami.—Prócz pożyczki towarzystwa kredytowego ziemskiego złp. 21,000 czyli rs. 3,150 wynoszącéj, tudzież oprócz sumy złp. 2829 gr. 10 czyli rs. 424 k. 40, od któréj kanon skarbowi królestwa po 5 od sta corocznie płaconym być winien, utrzymujący się przy kupnie dóbr będzie miał pozostawioną do spłaty na gruncie sumę rs. 18,000 pod obowiązkiem stopniowego jéj umarzania opłatą amortyzacyjną 3 od sta corocznie; obok procentu 5 od sta wymagalną. Od reszty zaś szacunku, to jest od sumy rs. 17,260 k. 65 licytacja rozpoczynać się będzie, i sumę tę, tudzież to wszystko, co w terminie licytacji wyżéj nad tę sumę postąpioném będzie, nabywca zapłaci do kasy banku w gotowiźnie, najdaléj w ciągu dni 20 od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu kontraktu administracyjnego przez radę administracyjną królestwa, a to wraz z częścią pożyczki towarzystwa kredytowego już umorzoną.—Dalsze warunki chęć kupna mający przejrzéć może codziennie w biurze naczelnika kancelarji banku polskiego od godziny 10éj z rana do 2éj z południa. —Można się także przekonać o stanie dóbr na gruncie. —Warszawa dnia 7 (19) stycznia 1847 roku. — Prezes, radca tajny, J. *Tymowski.* — Naczelnik kancelarji, *Łubkowski.*

Bank Polski. — Podaje do wiadomości, że z powodu niedoszłéj do skutku sprzedaży spichrza zbożowego w Niemnowie w gubernji Augustowskiéj położonego nad tamtejszym kanałem spławnym, tenże spichrz wystawiony zostaje na trzecią sprzedaż z obniżonym o 20 od sta szacunkiem, drogą licytacji głośnéj in plus zaczynającéj się od sumy rs. 1478 kop. 40 w dniu 20 lutego (4 marca) 1847 r. o godzinie 10éj z rana w biurze naczelnika powiatu Augustowskiego i w przytomności p. Bukatego delegowanego banku odbyć się mającéj. — Bliższy opis spichrza jak i warunki sprzedaży są do przejrzenia w godzinach biurowych w rządzie gubernjalnym Augustowskim u p. Bukatego delegowanego banku w Augustowie zamieszkałego i w biurze naczelnika kancelarji banku polskiego.— Warszawa dnia 26 grudnia (9 stycznia) 1847 roku. — Prezes, radzca tajny, J. *Tymowski.* — Naczelnik kancelarji, *Łubkowski.*

Bank Polski.— Podaje do wiadomości, iż dnia 3 (15) lutego b. r. o godzinie 10éj z rana w sali posiedzeń banku, odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż zwiniętego zakładu cegielni Pomiechowskiéj nad rzeką Wkrą w gub. i pow. Płockim położonéj, trzymającéj powierzchni miary nowo-polskiéj morgów 151 prętów 102 wraz ze wszystkiemi gruntami, budowlami i inwentarzem ruchomym cegielnianym.—Warunki do téj licytacji wraz z wykazami budowli, narzędzi, rekwizytów i t. p. przejrzéć można w godzinach biurowych u naczelnika kancelarji banku. — Szacunek całéj cegielni, to jest: gruntów, budowli i narzędzi ustanawia się razem na rs. 8705 kop. 27, od których licytacja poczynać się będzie.—Wymagane zaś do licytacji vadium w gotowiźnie lub w papierach publicznych krajowych wynosi rs. 870, które nieutrzymującemu się przy kupnie, natychmiast zwrócone będzie. — Nadto każdy chęć kupna mający o wartości gruntów i budowli, na miejscu przekonać się może.—Warszawa dnia 6 (18) stycznia 1847 roku.—Prezes, radzca tajny, *Tymowski.* — Naczelnik kancelarji, *Łubkowski.*

Naczelnik zakładów górniczych okręgu zachodniego.—Stosownie do rozporządzenia wydziału górnictwa z dnia 17 (29) grudnia r. z. nr. 12,617, podaje do publicznéj wiadomości, iż odbywać się będą publiczne głośne in minus licytacje na wypuszczenie w entrepryzę na rok 1847 robocizn dla zakładów górniczych, a mianowicie: 1. Dnia 31 stycznia (12 lutego) r. b. w godzinach przedpołudniowych w biurze prezydenta miasta Częstochowy w Częstochowie: *a*) przewozu odlewów żelaznych z Panków lub Staréj Kuźnicy do huty bankowéj, od cen w szczególności: od sztuki ważącéj do 30 centnarów kop. 30 od centnara; od sztuki ważącéj od 31 do 60 centnarów k. 45 od centnara; od sztuki ważącéj od 61 do 80 centnarów k. 60 od centnara; od sztuki ważącéj od 81 cent. do najwyższéj ilości po kop. 75 od centnara.— 2) Dnia 5 (17) lutego r. b. w godzinach przedpołudniowych w biurze naczelnika powiatu Olkuskiego w Olkuszu; *b*) dowozu miału galmanowego z kopalni Anna do Płoczki Strzemieskiéj około kibli 27,000 od ceny kop. 4 od kibla; *c*) dostawy koni na szychty robocze do kieratu przy kopalni węgli Ksawery pod Bendziniem, od ceny rs. 1 k. 44 od pary koni na szychtę; *d*) dostawy koni na szychty robocze do kieratów przy kopalni węgli Feliks pod Niemcami, od ceny rs. 1 k. 44 od pary koni na szychtę.—Włościanie z dóbr rządowych i mieszkańcy miast podobnież rządowych, bez złożenia w gotowiźnie vadium, do każdéj z powyższych licytacij na ten czas przypuszczeni zostaną, skoro udowodnią świadectwem policyjnéj swéj władzy, iż w ogólności cała gromada wsi lub gmina miasta robocizny podejmuje się, i za spełnienie warunków kontraktu odpowiedzialną będzie. Od osad lub gmin, takiém świadectwem nieopatrzonych, jako téż od osób mogących się ubiegać o entrepryzy dla spekulacji lub osobistego zarobku, wymagane będą vadia, do licytacji ad *a*, rs 70; ad *b*, rs. 90; ad *c*, rs. 90; ad *d*, rs. 30.—Warunki licytacyjne każdego dnia, wyjąwszy świąt uroczystych, żądającym do przejrzenia, w biurze naczelnika okręgu, tudzież w biurach w których licytacje odbywać się mają, w godzinach służbowych okazane być mogą. —Dąbrowa 1 (13) stycznia 1847 r. —*Groer*, z.— Sekretarz *Dziedzicowski.*

OSTRZEŻENIE. — Wszystkie wypłaty rachunków rzemieślniczych i t. p., jako téż przyjmowanie pieniędzy od szanownych naszych przyjaciół w stosunkach handlowych z nami zostających jedynie za KWITAMI SZNUROWEMI z książek naszych handlowych uskuteczniają się, o czém już kilkakrotnie w pismach publicznych zawiadomiliśmy. Nieprzewidziane wypadki, fałszowanie naszych własnoręcznych podpisów, podejścia i t. p. jakie się w tych czasach zdarzyły, spowodowały nas powtórnie zawiadomić szanowną publiczność, iż jedynie WYPŁATY SUM takich przez nas przyjęte będą, które naszemi kwitami sznurowemi udowodnione zostaną, niemniéj wszystkie roboty przez panów rzemieślników, dla nas uskuteczniane, muszą być kwitami sznurowemi przez nas udzielonemi obłożone. RACHUNKI pp. rzemieślników i t. p. nie dłużéj jak po dniach ośmiu do wypłaty podawane nam być winne, późniéj zaś zupełnie takowe nie zostaną przyjęte. — Fabryka porteru i piwa bawarskiego pod nr. 1108 przy ulicy Krochmalnéj J. G. *Schaefer* et Comp.

Scholastyka Kozińska przebywająca obecnie w Cesarstwie Rosyjskiém wraz z synem Aleksandrem małoletnim stara się o udzielenie paszportu emigracyjnego.—Wzywa się więc mających do niéj prawną pretensję, iżby z takową w ciągu 4 tygodni od daty dzisiejszéj zgłosili się do sekcji paszportowéj w biurze policji tutejszéj. — Nr. 1133.

Robert de Grofe syn tutejszéj obywatelki i emerytki, ma zamiar przesiedlić się z Warszawy do Prus i dla tego stara się o paszport emigracyjny.—Wzywa się przeto osoby, któreby do pomienionego Roberta de Grofe miały jaką pretensję, aby z takową wprost do biura policji sekcji paszportowéj zgłosiły się.

Zamierzywszy synów moich Rudolfa i Bertholda Bekker wysłać na stałe mieszkanie do familji w mieście Poznaniu kraju Pruskim zamieszkałéj, w którym to celu o udzielenie im paszportu emigracyjnego staranie już uczyniłem, wzywam osoby interesowane któreby do nich jakąkolwiek bądź pretensję rościły, aby z takową najdaléj w ciągu czterech tygodni od daty niniejszego ogłoszenia wprost do mnie jako ojca zgłosiły się. — Karol *Bekker*, fabrykant broni pod nr. 391.

Zamierzając wysłać syna mojego Izraela na stałe zamieszkanie do familji w mieście Tyśmienice Galicji Austrjackiéj mieszkającéj, w którym to celu już uczyniłem stosowne staranie o udzielenie mu tamże paszportu emigracyjnego; wzywam osoby interesowane, któreby do niego miały jakąkolwiek bądź pretensją, aby z takową najdaléj w ciągu czterech tygodni od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosiły się wprost do mnie. — Moses *Feinkind*, nr. domu 1800.

Podpisany powróciwszy z zagranicy,gdzie zwiedziłem znaczniejsze fabryki, i sprowadziwszy najlepsze farby, polecam się szanownym damom, że wszelkie objekta dane mi do farbowania tak jak dawniéj i teraz najakuratniéj i najstaranniéj FARBOWAĆ oraz PRAĆ SZALE i CHUSTKI przyrzekam. Fabryka moja dawniéj egzystująca w domu Wernera przy ulicy Krakowskie Przed.nieście, obecnie przeniesioną została do domu W. Malcza przy ulicy Bednarskiéj pod nr. 2670. — D. *Wergi*.

Jest do sprzedania z wolnéj ręki w domu pod nr. 1822 przy ulicy Koźléj obok Nowego Miasta, MAGIEL angielski sposobem nowego wynalazku zrobiony.Wiadomość powziąść można u właściciela tejże nieruchomości w Warszawie. — Nadto jest do wydzierżawienia w każdym czasie OGRÓD fruktowy znacznéj rozległości, tu w Warszawie. O warunkach zadzierżawienia i o miejscu takowego powziąść można tamże wiadomość.

KSIĄŻECZKI legitymacyjne Brégidy Franczak, Emilji Hofman, Marjanny Smorczewskiéj, Antoniego Krasnego, Marjanny Winowskiéj, Joanny Baranowskiéj, i Szulima Dawida Szejnman, zaginęły. Łaskawy znalazca raczy takowe złożyć w biurze policji.

Przy ulicy Marszałkowskiéj pod nr. 1392 na przeciwko żelaznéj kolei, jest do wynajęcia zaraz lub od Wielkiéj nocy, LOKAL zdatny na cukiernię albo na traktjernią, może być także i na prywatne mieszkanie zajęty. Wiadomość u właścicielki domu.

Znalezione PAPIERY Tomasza Goslawskiego obywatela, właściciel odebrać może z redakcji gazety policyjnéj.

Znaleziony przed kilku dniami ZNAK NIESKAZITELNÉJ SŁUŻBY za lat XX. poszkodowany może odebrać z redakcji gazety policyjnéj. —Nr. 4010.

Pozostawioną w sankach SZARFĘ oficerską, właściciel odebrać może z depozytu biura policji.

Podaje do powszechnéj wiadomości, że w dniu onegdajszym został zagubiony WEKSEL na złp. 12,000, wystawiony przez pana Joel w Włocławku na kantor Rozena w Warszawie. Łaskawy znalazca za nagrodą raczy oddać pod nr. 474|5 do składu Wasyla Dutow, albowiem żadnego użytku z niego mieć nie może, ponieważ właściwe zastrzeżenie zrobionem zostało.

MAGLE ANGIELSKIE zupełnie w dobrym stanie z wszelkiemi rekwizytami przy ulicy Bielańskiéj nr. 608 są do sprzedania każdego czasu lub od Wielkiéj nocy.

SKŁAD WYŁĄCZNY **HERBATY CHIŃSKIÉJ** J. KACZANOWSKIEGO i SPÓŁKI, sprowadził z Petersburga MASZYNY do filtrowania wody, i kilka chińskich ROLET bardzo gustownych. Przytem zawiadamia, że otrzymał świeży transport kwartałowy HERBATY CHIŃSKIÉJ; a chociaż herbata w Rosji znacznie podrożała, skład wyłączny cen nie podnosi. Herbata czarna bez kwiatu po złp. 10 i złp. 13 gr. 10 (tańszéj nie sprowadza), herbata z kwiatem po złp. 16⅔ i 18; SZYŁUNGA gatunku Fi-jun-tsi, czyli najszlachetniejsza po złp. 20 za funt NETTO, i inne familje herbaty po cenach dawniéjszych STAŁYCH.

Doniesienie Loteryjne.

Z KANTORU J. DAWIDSOHNA.

w domu własnym nr. 453 przy ulicy Senatorskiéj,

Wygrano w **5**-éj klasie **68**-méj loterji, **WIELKI LOS**, czyli **GŁÓWNĄ WYGRANĘ**:

Ner 6,308,	**Rsr. 75,000**,	czyli **Złp.**	**500,000.**	
Ner 2,514,	„ **750**,	„ „	**5,000.**	
Ner 14,759,	„ **750**,	„ „	**5,000.**	
Ner 4,544,	„ **300**,	„ „	**2,000.**	
Ner 10,889,	„ **100**,	„ „	**666**	gr. 20.
Ner 22,506,	„ **100**,	„ „	**666**	gr. 20.
w mniejszych wygran.,	4,000,	„ „	**26,666**	gr. 20.

w Ogóle **Rsr. 81,000**, czyli **Złp. 540,000.**

LOSÓW nowych do **1**széj klasy 69éj loterji, całych i częściowych w moim kantorze dostać można. Osoby na prowincji zamieszkałe, życzące sobie szczęścia sprobować w moim kantorze, raczą swoje zlecenia franco nadesłać, a ja z mojéj strony najakuratniéjszą korespondencję zapewniam. — J. Dawidsohn.

SKLEP z stancją i piwnicą w korzystném miejscu w środku rynku Starego Miasta pod nr. 65 pod gankiem zwany, od wielu lat na skład wódek egzystujący jest do najęcia od Wielkiéj nocy.

DOM drewniany, blachą żelazną pokryty, wybudowany do czasowego użycia przy budowie mostu wiszącego na rzece Narwi pod twierdzą Nowogieorgiewską, którego materjały w konstrukcją wchodzące są tak przyrządzone przy jego budowie, że się rozebrać i na inne miejsce z łatwością bez straty przenieść dają, jest z wolnéj ręki do sprzedania. Dom ten składa się z 9ciu pokoi i kuchni; okna, drzwi, piece, podłogi i t. p. wszystko w najlepszym stanie. O cenie i warunkach rozbioru dowiedzieć się na miejscu u konduktora budowy mostu Josta, przy magazynie zbożowym banku polskiego lub w kantorze fabryki machin na Solcu w Warszawie.

W LOKALU

przy ulicy Gnojnéj pod nr. 975,

W DOMU JATEK RZEŹNICZYCH

gdzie przed trzema miesiącami sprzedaż Piwa Bawarskiego na kufelki z fabryki J. G. Schaefer et comp. się odbywała

rozpoczyna się

DZIŚ

SPRZEDAŻ

PIWA BAWARSKIEGO

NA KUFLE

z browaru

Haberbusch Schiele & Klawe